Rozprawy sejmu wiedeńskiego Nr. 25.

Czternaste posiedzenie po zagajeniu sejmu dnia 5go Sierpnia.

(Dokończenie.)

Następnie podał minister Kraus następującą paralelę dochodów i wydatków w roku przeszłym i bieżącym.

W listopadzie podatki bezpośrednie wynosiły 3.741.000, w czerwcu zaś 1.471,000; podatki pośrednie w listopadzie wynosiły 8.469.000. w czerwcu zaś 4,143,000. Innych dochodów było w listopadzie, 1.783.000 a w czerwcu tylko 307,000 złr.

Przeciwnie wydatki państwa w listopadzie wynosiły 15.900.000, w grudniu 13.900.000, w styczniu 12.800.000, w maju 13,900,000, a w czerwcu 12,400,000 złr.

Przeto wydatki, pomimo, że Włochy odpadły, i Węgry osobną administracją od Austryi się oddzieliły, nie zmniejszyły się wcale, gdy przeciwnie dochody znacznie zeszczuplały.

Jeszcze wyraźniej występuje ten stosunek, jeźli się weźmie na uwagę tylko te prowincye, których zastępcy zasiadają tutaj.

W tych prowincyach wpłynęły do skarbu państwa, jako podatek bezpośredni w listopadzie 2,328,000, która to kwota aż do marca prawie ani się zmniejszała ani powiększała.

Od marca aż do kwietnia było tych podatków 1,970,000, w kwietniu 1,789,000, w maju 1,380,000. Podatki pośrednie wynosiły w listopadzie 5,703,000, w lipcu 4,100,000. Innych dochodów było w listopadzie 983,000, a w czerwcu tylko 342,000 złr.

Z tych dat można poznać, że przyczyną zmniejszania się dochodów, była ogólna stagnacja handlu i wzmagające się coraz bardziej niedowierzanie ludów.

Po skończonej mowie Krausa oświadczył prezydent Strohbach zgromadzeniu, że minister finansów przedłożył mu projekt budżetowy na rok 1849, i że on natychmiast postara się o wydrukowanie tegoż.

Następnie odczytał deputowany 82gi §. porządku sejmowego i zrobił wniosek, aby go zupełnie przeinaczono, co jednakże każe on pierwej wydrukować i dopiero w poniedziałek podda pod obradę.

Szuster wnosi poprawkę do §. 84go Violand nie zgadza się zupełnie na nowy skład §. 84go, który przepisuje, że bez zameldowania się nie można rozpoczynać żadnej interpelacyi, że w dniu interpelacyj nie można odczytywać tych, które niesą poparte przez 10ciu członków, i że niepotrzeba żadnego uzasadnienia w tej mierze. Toby było rodzajem niekonsekwencyi; bo jeźli wniosek nieuzasadniony, jakżeż go popierać można? Co się tyczy interpelacyi, tedy sądzi on, że z ciekawości samej pewnie nikt nie interpeluje. Jak się zdaje, mieli członkowie wydziału przy tym §. dwie okoliczności na względzie: aby oszczędzić czasu i aby ministrów w kłopot niewprowadzać.

Pierwszy powód jest całkiem fałszywy, albowiem wedle nowego składu rzeczonego paragrafu musi interpelujący dwa razy przemawiać, co do drugiego, tedy mniema on, że minister, który lada jakiem da się zakłopotać pytaniem, nie jest ministrem ludu ani zaufania.

Mayer: Ponieważ mu osobiste podsunięto powody, więc i on osobiście odpowiada. Niechaj każdy sam sądzi o tem, kiedy więcej oszczędzi się czasu, czy jeźli minister odpowiedź odroczy, czy zaś, jeźli po 24ch godzinach odpowiadać musi. Co się zaś tyczy drugiego powodu, tedy doświadczenie pokazało już, że nieraz daremnie interpelowano.

Violand tłumaczy się, że wcale nie miał na celu naruszenia osobistości.

Wniosek jego poparło wielu członków.

Brestl przemawia za wnioskiem komisyi, gdyż teraźniejszy sposób interpelowania zabiera zawiele czasu. Interpelacja jest tylko pojedyńczem pytaniem. a jako takie nie potrzebuje żadnego uzasadnienia. Zresztą, czy interpelacja dzisiaj czy jutro nastąpi, to przecież nie odbiera prawa interpelowania.

Thiemann: Interpelacja nie jest to samo co zapytanie, albowiem ona nie wymaga poprzedniego przygotowania. Zresztą oszczędzenie czasu bardzo nieznaczne przy tem, gdyż popierające pytania bardzo wiele zajmują czasu Jest on przeto za Violandem.

Rieger popiera także wniosek Violanda. równie też Klaudi i Jonak.

Loehner obstaje za pierwotnym składem paragrafu, Tomiczek chce dodatku: „w żadnym razie zaś raz zaczęta debata, nie może być przerwaną przez interpelacyą." Także i Pillersdorf popiera wniosek Violanda mówiąc: Interpelacja ma troisty cel, 1) objaśnić sejm, 2) zapewnić zgromadzeniu poważanie u ludu przez to, że sejm staje w obronie każdego interesu, 3) sprostować błędy i fałszywe mniemania. Dla tego nie należy ograniczać interpelacyi, dla tego potrzeba szybkich objaśnień. Zresztą interpelacja nie jest aktem nieprzyjacielskim, lecz przeciwnie środkiem wzmocnienia rządu. Przeto głosuje on za wnioskiem Violanda.

Przy następnem głosowaniu przyjęto ogromną większością głosów, wniosek Violanda.

Również przyjęto poprawkę Tomiczka, poczem przyjęto poprawiony §. 83, 84 i nowo oddany §. 85.

Posiedzenie kończy się 3/4 popołudniu.

Piętnaste posiedzenie po zagajeniu sejmu dnia 7go sierpnia.

Porządek dzienny.

1. Odczytanie protokołu z dnia 5. Sierpnia.
2. Sprawozdania oddziałów względem wyborów.
3. Dalszy ciąg obrad nad regulaminem. A po ukończeniu tychże
4. Obrady nad wnioskiem deputowanego Selingera względem armii, również
5. Nad wnioskiem deputowanego Kudlicha względem zniesienia stosunku poddańczego.

Posiedzenie zaczyna się o 3/4 na 11tą; przewodniczy wiceprezes Strohbach.

Po odczytaniu i przyjęciu bez wszelkich poprawek protokołu z 5. Sierpnia oznajmia wiceprezydent Strohbach, że wniosek ministra finansów już drukowany i posłom udzielony został, zaprasza oraz do dyskusyi nad nim w oddziałach i do zgromadzenia się jutro o 9tej celem wyboru, a dziś o 6tej celem ukonstytuowania wydziału złożonego ku przetrząśnieniu wzmiankowanego projektu.

Po udzieleniu urlopu na dni 14 deputowanemu Langie wzywa wiceprezes dwóch deputowanych, którzy się z interpelacyami zgłosili, aby takowe robili.

Brestl: Pozwalam sobie prosić ministra spraw wewnętrznych o wyjaśnienie stosunków we Włoszech. W mowie od tronu wzmiankowano, że wojna we Włoszech nie jest wymierzoną przeciw dążeniom ludów włoskich do wolności, lecz dąży tylko do ocalenia honoru oręża austryackiego i zabespieczenia najważniejszych interesów państwa.

Tymczasem wysłano jenerała Lichtensteina z oddziałami wojska w Modeńskie, by przywrócić na nowo obalone ruchem włoskim rządy znienawidzonego księcia Modeny, który podobnie jak ojciec jego absolutyzm do tego doprowadził stopnia, że w porównaniu z rządami jego wszystkie inne liberalnemi zwać się mogą. To przywrócenie rządu nie mającego żadnej sympatyi w narodzie nie tylko sprzeciwia się wprost wyrzeczonej w mowie od tronu zasadzie, lecz jest oraz okolicznością, która armii państwa liberalnego, za jakie przecież Austryą poczytuję, tylko hańbę przynosi.

Zapytuję się więc, czy akt ten przywrócenia nieprzyjaźnego wolności księcia z rozkazu ministeryum wykonany?

Minister Dobblhof: Dowiedziałem się o tem dopiero z sprawozdania jenerała Weldena. Nie mogę wprawdzie bliższego w tej mierze udzielić objaśnienia, jednakże krok ten uczyniono bez wiedzy ministeryum. Zresztą skoro otrzymam dokładnie objaśnienia, nie omieszkam takowych izbie udzielić, na teraz odsełam tylko do mowy od tronu, gdzie się ministeryum stanowczo wyraziło pod względem polityki we Włoszech. Zapewniam, że się tej ściśle trzymać będę. (Oklaski.)

Löhner: Najprzód interpeluje prezesa i przestrzegaczów porządku pod względem udzielenia druków i wszelkich pism dziennikarzom i sprawozdawcom, konsekwencya bowiem jawności wymaga, aby dziennikarzom nietylko dozwolony był wolny wstęp do sali, lecz trzeba im oraz wszelkie pisma i wnioskie do przeczytania udzielać.

Strohbach: I ja się z tem zgadzam, jednakże sądzę, że do tego nie potrzeba uchwały izby, ponieważ będzie to rzeczą samych przestrzegaczów, uczynić w tej mierze potrzebne kroki.

Löhner: Od niejakiego czasu krążą wieści, jakoby zaciągano długi na dobra duchowieństwa, opowiadają także, jakoby skarbce pewnych korporacyj przepełnione były największemi kosztownościami tak, że się wcale z pierwotnemi inwentarzami zgadzać nie będą. Gdy zaś korporacye te nie mają mocy bez poprzedniczego zezwolenia władz zaciągać pożyczek, zresztą tylko na bogobojne cele i uszczęśliwienie ludzkości od niepamiętnych czasów założone są, gdy nakoniec i państwo w razie potrzeby z tej strony szukać może pomocy, zapytuję więc, czy i o ile wieści te uzasadnione są i czy należycie kontrolowana jest wszelka odmiana w stanie biernym rzeczonych dóbr?

Dobblhof: Raz tylko podczas urzędowania mego wydarzył mi się podobny wypadek. Opactwo ś. Piotra prosiło o pozwolenie zaciągnienia pożyczki, lecz z powodów, które interpelujący przytoczył, odmówiłem

**

temu i to po dwakroć. Co się pierwej działo, nie wiem, jednakże udzielę potrzebnych wykazów, gdyby zgromadzenie tego sobie życzyło; zresztą odsyłam do dzisiejszego wniosku min. finansów, tyczącego się właśnie tego przedmiotu.

Löhner: Czy prawda, że pobliski jeden klasztor chce zaciągnąć pożyczkę 80.000 reńskich?

Dobblhof: W tej mierze żadnego nie mogę dać objaśnienia.

Minister Bach: Zwracam uwagę na to, że wszystkie ustawy wzbraniające korporacyom obciążania nieruchomych dóbr swych bez zezwolenia władz dotychczas istnieją, i że, choć dobra ruchome mogą być obciążone, uważać się będzie na to, aby całość majątku nie została naruszoną, i ruchomości te z ich inwentarzem dokładnie się zgadzały. Za to i tak odpowiedzialni są zarządcy tych dóbr. Zresztą i ja powołuję się na wniosek min. finansów, który zapobieże wszelkim w tej mierze nadużyciom. (Oklaski.)

Ponieważ nie przedłożono referatów z żadnej z 9 sekcyj celem sprawdzenia wyborów, przeto wzywa prezydujący deputowanego Feifalika jako członka komisyi do ułożenia projektu regulaminu sejmowego, aby zamiast Mayera, który wyjechał, dalsze onegoż paragrafy odczytał.

Feifalik odczytuje §. 85. (dawniej 82.) w teraźniejszym swym składzie: „Tak projekt konstytucyi jak każdego prawa musi prócz poprzedniego ogłoszenia trzykrotnie być odczytanym i pod obrady wziętym, a to w przerwach przynajmniej 8 dni od ostatniej uchwały liczyć się mających. Przy pierwszem odczytaniu będzie się tylko w ogóle rozprawiać, czy drugie odczytanie nastąpić ma lub nie, przy drugiem zaś już odbywają się narady nad pojedyńczymi ustępami projektu, przy którejto sposobności może sejm udecydować, czy ta lub owa poprawka, ten lub ów dodatek nie mają być odesłane do wydziału lub oddziałów; przy trzeciem odczytaniu następuje głosowanie nad całkowitym projektem z dołączonemi poprawkami. Przy projekcie jakiegoś prawa może sejm termin między drugiem i trzeciem odczytaniem skrócić, przy projekcie konstytucyi zależyć będzie od zgromadzenia, czy niema być dozwolona dłuższa jeszcze przerwa.“

Po krótkich debatach paragraf ten przyjęto bez poprawki.

Sprawozdawca czyta §. 86 (dawniej 85).

Cavalcabo chce, aby sejm te tylko przyjmował podania, które deputowany jaki na stół położy, mnóstwo bowiem podań codzień przybywa, które często bardzo małej są wagi, a ponieważ zgromadzenie wszystkie interesa reprezentuje, nie trudno więc będzie proszącemu wyszukać kogoś w sejmie, któryby prośbę jego na stół położył. Do tego §. 86 wzbrania wszelkich deputacyj do sejmu, kiedy więc ustne podania zakazane są, niechże będą i pisemne.

Czynności przezto sejmowe niezmiernie są pomnożone, a temu wszystkiemu zaradzi się, jeźli pierwej jaki dedutowany podanie przejrzy.

Loehner: Prawo petycyi jest świętem, nie może zależyć od chęci, którego z deputawanych. Może kiedyś wydarzy się, że sejm nie będzie odpowiedni woli ludu, jak jak to we Francyi za Filipa bywało, trzeba zatem narodowi zostawić pole do objawienia woli swej. Nawet dawny rząd francuski nie ograniczał prawa petycyi. Nie zawsze pojedyńczy deputowany jest w stanie uzasadnić podanie sobie wręczone i z tego powodu nie położy go na stole.

Pillersdorf: Czem wyższe jest stanowisko czyjeś, tem większa jego powinność wysłuchania tych, którzy pod nim stoją.

Sejm niech zajmie najwyższe stanowisko, lecz niech będzie tem większą powinnością jego słuchać wszystkich. Marnuje się przytem dość czasu, lecz strata ta mniejszą jest daleko od tej, która wynika ztąd, jeżeli się odmawia tego, czego się nie zna. Nie należy częściom państwa przeszkadzać, podawać swe prośby do sejmu. Dodaje to pociechy, módz prosić u sejmu.

Wniosek deputowanego Cavalcabo odrzucono i paragraf w pierwotnym składzie przyjęto. — Przy odczytaniu §. 86 wniósł Ullepitsch poprawkę, aby wydział petycyi składał się z członków z każdej prowincyi po jednemu, często bowiem podania zawierają czyste prowincyonalne rzeczy.

Loehner chciał, aby każda narodowość wybrała jednego członka do tego wydziału.

Dylewski wymawiał mu, dla czego pierwej, gdy była mowa o wyborze członków, do komisyi celem ułożenia konstytucyi, wcale innego bronił zdania.

Jeszcze i Klaudi i Hawliczek popierali wniosek Ullepitscha, który przy głosowaniu przyjętym został.

§§. 87 i 88 przyjęto bez dyskusyi, również przyjęto po krótkich debatach §§. 89, 90, 91 i 92.

Tak więc obrady nad sejmowym porządkiem skończyły się.

Przystąpiono teraz do wniosku Selingera względem adresu do armii we Włoszech. Zgromadzenie chce rzecz tę odłożyć na jutro.

Brestl zaś żąda, aby pierwej wniosek Kudlicha jako bardzo naglący wzięto pod obrady. Środek głosował za Selingerem lewa i prawa strona za Kudlichem. Zatem wniosek tegoż otrzymał pierwszeństwo.

Posiedzenie kończy się o 2giej.

Szesnaste posiedzenie po zagajeniu sejmu dnia 8go Sierpnia.

Porządek dzienny.

1. Odczytanie protokołu z dnia 7go Sierpnia.
2. Sprawozdania o wyborach.
3. Obrady nad wnioskiem Kudlich względem zniesienia stosunków poddańczych.
4. Dyskusya nad wnioskiem Selingera.
5. Obwieszczenie wniosków.

Posiedzenie zaczyna się o ½ na 12tej pod przewodnictwem wiceprezesa Strobbacha.

Po odczytaniu i przyjęciu bez trudności protokołu ostatniego posiedzenia ogłaszają wybór członków do komisyi petycyi. Wybrano:

1) Podług oddziałów: Zajączkowskiego, Schnitzera, Tomiczka, Polaczka, Praschaka, Trojana, Forstera, Platschcka, Vitlerego.

2) Podług gubernij: Pieńczykowskiego (z Galicyi), Ullepitscha (z Illyryi) Thiemanna (z Czech), Lassera (z Austryi wyższej), Schercera (z Austryi niższej) Ingrama (z Tyrolu), Wojtiecha (z Styryi), Mussila (z Morawii), Doliaka (z Istryi.)

Do komisyi finansowej wybrano w oddziałach: Schmitta, Schabla, Starka, Skodę, Pillersdorfa, Lassera, Herziga.

Prezydujący oznajmia, że deputowany Lubomirski zasłabł, nie może przeto uczęszczać na posiedzenia, dalej, że profesor Heger podjął się za zapłatę miesięczną 3000 złr. m. k. zająć się biórem stenograficznym z 16 stenografów złożonem, a drukarnia spadkobierców Gelena zobowiązała się wydrukować 1000 egzemplarzy już nazajutrz na 9tą godzinę zrana.

Dwóch deputowanych zauważa, że ceny te są zbyt wysokie, prezydujący tłumaczy się brakiem współzawodnictwa.

Oznajmiają interpelacye.

Sturm zapytuje ministra spraw wewnętrznych, co zrobił względem tych dwóch okrętów żelazem naładowanych, które w Kroacyi wzięto; potem jakich może udzielić izbie objaśnień względem rezultatów pośrednictwa arcyksięcia Jana w sprawie kroacko-węgierskiej?

Dobblhof: Co się tyczy pierwszego już uczyniłem potrzebne kroki do ministeryum węgierskiego, aby przytrzymane okręta wydano, i podobnym wypadkom na przyszłość zapobieżono; co się tyczy drugiego, niewiem, jaki był koniec układów między Bathianem i Jelacziczem, pierwszy tylko odjeżdzając z Wiednia, przysłał do ministeryum notę z zapytaniem:

1) Czy ministeryum austryackie chce uznać w całej swej rozciągłości ważność sankcyi pragmatycznej względem całości korony węgierskiej, i

2) czy zamyśla w teraźniejszych zajściach kroacko-węgierskich strzedz praw korony ze względu tej sankcyi pragmatycznej.

Na pierwsze zapytanie odpowiedziało ministeryum, że zawsze uznawało sankcyą pragmatyczną w całej jej rozciągłości, i że takową we wszystkich kierunkach utrzymać postanowiło.

Na drugie zapytanie zrobiłem uwagę, że o ile znam pretensye Kroatów, ci nie zamyślają oderwać się od korony węgierskiej, i że podobnie jak Węgry opierają się na sankcyi pragmatycznej, która zaś strona lepiej pojmuje sankcyą prag., to wymaga głębokiego zastanowienia się nad ważnemi stosunkami państwa. Dotąd nie miałem sposobności nad tem zastanowić się, dlatego więc nie mogą dać pewną w tej mierze odpowiedź. Zawsze jednak życzy sobie ministerjum, aby te nieznaski w spokojnej drodze załatwiono, a aby wszelkich dołożono usiłowań, by zapobiedz wojnie domowej istnieniu całej monarchii grożącej. Ministerjum wychodzi z zasady, że utrzymanie pokoju na wewnątrz tylko od zupełnego zrównania wszystkich narodowości zawisło. (Huczne oklaski.) Na to nie utrzymało austr. ministerjum dotąd żadnej odpowiedzi, chyba że mowę Koszuta w izbie węgierskiej za to uważać chcemy. Nie myślcie panowie abyśmy podjęli rękawicę, którą nam minister finansów węg. rzucił. Nie widzimy w tem wezwania do rycerskiej walki. Podają nam miecz obosieczny, którym sami pierwej zranić się mamy, nim przyjdzie do zaczepki z przeciwnikiem. Obsypano nas oskarżeniami i podejrzeniami w mowach owych, na to odpowiedzieć, z tego oczyścić się, powinnością naszą. Przedewszystkiem zarzucano nam reakcyą, usiłowanie, ludy austryackie poddać znowu pod jarzmo absolutyzmu. Moi panowie! jeżeli jeden z was podziela tę obawę, jesteśmy gotowi tej jeszcze chwili podać się do dymisyi (huczne oklaski.

(Dokończenie nastąpi.)

Drukiem Piotra Pillera.